

UNIwersytet Gdański
WYDZIAŁ OCEANOGRAFII I GEOGRAFII
Kierunek: gospodarka przestrzenna

Pięćdziesiąt centymetrów od pionu

historia Krzywej Kamienicy

Autorzy:
Rafał Czaja
Joanna Gieraj
Adrianna Kula

Gdańsk 2011

Spis treści

1. Wprowadzenie	s. 3
2. O kamienicy słów kilka	s. 5
3. Tędy wchodzić	s. 7
4. Ludzie "stąd"	s. 8
5. Opinie o miejscu	s. 12
6. Złote myśli ankietowanych	s. 15
7. Podsumowanie	s. 16
8. Podziękowania	s. 17
9. Bibliografia	s. 18
10. Załączniki	s. 19

Wprowadzenie

Wiele dróg wiedzie do poznania wspaniałości kuli ziemskiej. Nie sposób ogarnąć bezmiaru zachwycającego piękna tajemniczych miast, czy pereł architektury różnych kultur. Ta niemoc poznania wynika nie tylko z nadmiaru obiektów godnych naszej uwagi lecz przede wszystkim z modelu życia jaki zakorzenia się we współczesnym społeczeństwie.

Istota ludzka na szczycie piramidy swoich potrzeb posiada zdolność do samorealizacji, której współcześnie często towarzyszy nadmiar zadań i nieustający bark czasu, a co za tym idzie brak możliwości zauważenia piękna i niezwykłości otaczającego nas świata. Ciągłe zabieganie sprawia, że przyzwyczajamy się do pewnych zjawisk na tyle, są one dla nas czymś naturalnym, czymś co zawsze funkcjonuje w naszej przestrzeni, a coraz częściej zdarza się nawet i tak, że pewnych rzeczy po prostu nie dostrzegamy.

Za sprawą coraz wyższych standardów życiowych osiągniętych przez społeczeństwo, pojawia się w przestrzeni pewien chaos. I nie jest on jedynie problemem garstki sfrustrowanych estetów.

Obcując na co dzień z chaosem w przestrzeni publicznej zaczynamy go traktować jako stan normalny, przestajemy go dostrzegać. Stępiamy własną wrażliwość, tracimy poczucie harmonii, przenosimy do przestrzeni prywatnych zgodę na nieporządek.

Nic więc dziwnego, że atrakcyjność 'śmieci', które sami wprowadzamy na nasze życiowe terytorium przysłania nam obraz piękna i ładu miejsc mających 'duszę' i ciekawą historię. Owe obszary, budynki stają się dla przeciętnego Kowalskiego, miejscami zamieszkałymi przez niziny społeczne, czymś bezkształtnym, szarym.

W tym momencie pojawia się pytanie: Dlaczego współczesny Kowalski odrzuca spuściznę po przodkach, uznając ją za nikomu niepotrzebną, bezużyteczną i mało atrakcyjną? Czy tylko najnowsze rozwiązania technologiczne, a nie swego rodzaju dzieła sztuki poprzednich generacji mogą zaskakiwać?

Weźmy na przykład historię Krzywej Wieży w Pizie, której sława - gdyby stała prosto - ograniczyłaby się jedynie do okręgu historyków sztuki. Jednak jej znaczne odchylenie od pionu i okrzyknięcie jedną z najdziwniejszych budowli w Europie przyciąga rzesze turystów z całego świata. Okazuje się bowiem, iż nowoczesne rozwiązania w budownictwie mogą spowodować, że stanie się ona niedługo bezużytecznym monumentem. Po co zwiedzać coś co tylko stoi i w dodatku przechyla się od 800 lat, skoro można przebywać i w pełni korzystać z atrakcji w najbardziej pochylonym budynku świata - Capital Gate w Abu Dhabi.

Oczywiście owe porównanie to czysta abstrakcja, lecz gdyby przyjrzeć się budynkom z naszego otoczenia możemy zauważyć, jak drapacze chmur zdecydowanie dominują i nie tylko przytłaczają małe szare i mające znaczenie jedynie dla historyków kamienice lecz również często burzą ład przestrzenny. Kontynuując powyższą myśl przytoczmy przykład zaczerpnięty z aglomeracji Trójmiejskiej. Gdyby zapytać przypadkowego przechodnia, czy wie, gdzie znajduje się Krzywa Kamienica w Gdańsku, usłyszymy, że „w Sopocie na Monciaku”, albo "a takie coś w ogóle jest w Gdańsku?" Okazuje się bowiem, iż użyte wcześniej porównanie drapacza chmur i kamienicy jest zupełnie trafne co do obiektu naszego opracowania.

Miejsce, które wybraliśmy do badań, to Krzywa Kamienica w Gdańsku. Budynek zagadką nie tylko dla nas, ale i również dla mieszkańców Trójmiasta. Otwierając się na doświadczenie tego środowiska miejskiego odkryliśmy fakty o których nie tylko my, studenci spoza Trójmiasta, a ku naszemu zdziwieniu również Gdańszczanie nie mieli pojęcia. Zapraszamy do odkrycia duszy tego miejsca i doświadczenia tajemnicy, którą kryje w sobie ta kamienica. Mamy nadzieję, że nasza praca będzie wystarczającym argumentem, by zamiast zanieczyszczać przestrzeń dodatkowymi obiektami zacząć dostrzegać właśnie takie nieoszlifowane diamenty, które nie tylko mogą być atrakcją turystyczną, lecz również atrakcyjnym miejscem zamieszkania.



Fot. 1. Krzywa Kamienica
Autor: Adrianna Kula

O kamienicy słów kilka



Fot. 2. Mapa z lokalizacją Krzywej Kamienicy

Źródło: Google Maps

Czym właściwie jest kamienica? Jak podaje słownik, to przede wszystkim budynek mieszkalny, zazwyczaj murowany z cegły lub kamienia, przynajmniej jednopiętrowy. Kamienicę określa się zazwyczaj jako budynek stojący w zwartym szeregu innych domów, jeśli tak nie jest, to kamienica odróżnia się brakiem dużych okien na jednej ze ścian, a jest to związane z tym, że podczas budowy przewidywano w tym miejscu inny budynek lub taki budynek istniał, ale został wyburzony.

Wielu więc mogłoby zdziwić, co ciekawego i niezwykłego może kryć się w budynku pełniącym od lat funkcje mieszkaniową, czy usługową. Okazuje się bowiem, że w całym Gdańsku pozostało niewiele miejsc, gdzie można poczuć klimat dawnego miasta. Wystarczy rozejrzeć się dokoła, bo to co obecnie podziwiamy i uważamy za autentyczne zabytki architektoniczne jest jedynie wierna kopia pierwowzorów.

Jednak wśród nich istnieją takie perły jak Kamienica na rogu ulic Lawendowej i Świętojańskiej 70/71. Dowodem na to jest orzeczenie o uznaniu owego obiektu za zabytek (zał. 1), które w uzasadnieniu wyjaśnia:

„Omawiany obiekt, zajmujący skrajną parcelę w bloku, jest jedną z nielicznych zachowanych w Gdańsku autentycznych renesansowych kamienic mieszczańskich, o niezmiennym od XVII w. trzytraktowym układzie wnętrza. Budynek posiada duże sklepione piwnice, sięgające poza ścianę frontową i boczną, w wyższych kondygnacjach ściany działowe wyniesione z cegły holenderskiej i częściowo z drzewa oraz drewniane stropy z grubych belek. Forma elewacji frontowej z bogato dekorowanym szczytem o typowych formach renesansu północnego pozwala datować powstanie budynku na ok.1620r.”

Dlaczego więc odpowiednio wcześniej, bo pod koniec lat 50 wydano decyzje o przeznaczeniu owego budynku do rozbiórki? Okazuje się bowiem, że Kamienica niczym Krzywa Wieża w Pizie zaczęła się odchylać, a „sprawa po prostu polega na tym, że puściły fundamenty”. Zabytkowej kamienicy groziło zawalenie i mimo, że budynek stoi do dziś, to mało kto wie, iż Gdańsk ma swój „Krzywy Dom”. Lecz jego historia jest zupełnie inna niż Krzywego domu w Sopocie, gdyż to nie za sprawą projektu człowieka, a niekorzystnych warunków podłoża, ściany odchyliły się od pionu.

Na szczęście budynek trafił w ręce Pracowni Konserwacji Zabytków w celu stworzenia tymczasowych kwater dla pracowników zatrudnionych przy odtwarzaniu kamieniczek Głównego Miasta. Fachowcy postanowili działać. Szybko dokonano wzmocnienia konstrukcji całego budynku, który jak obecnie widać został trwale zabezpieczony przed dalszym wychylaniem się. Przebudowa wnętrza nie wniosła nowych elementów pod względem konserwatorskim. Wymieniono podłogi, stropy i dachówkę (pozostały jedynie pierwotne belki stropowe), przebudowano klatkę schodową, całkowicie wymieniono instalację – piece zastąpiono centralnym ogrzewaniem.

Problemy konserwatorskie wystąpiły dopiero na elewacjach. Zbicie tynków odsłoniło pierwotne lico kamienicy. Odkryto dobrze zachowany gzyms, łuki nadokienne i łuki konstrukcyjne. Stan tych elementów uzasadnił podjęcie decyzji ponownego położenia tynków, pozostawiono jedynie gzyms.

Zwieńczeniem odbudowy było przeniesienie i zmontowanie przeznaczonego „na odstrzał” portalu ze zrujnowanego budynku przy ulicy Bogusławskiego.



Fot. 3. Widok na kamienicę z wieży kościoła Św. Mikołaja
Źródło: Portal Trójmiasto.pl

Tędy wchodzić

Początkowo wejście do kamienicy znajdowało się od ulicy Lawendowej. Jednak podczas przebudowy wykuto nowe - od ulicy Świętojańskiej, stare zaś zamurowano.



Fot. 4. Widok na kamienicę od ulicy Lawendowej
Autor: Adrianna Kula

Do dnia dzisiejszego drzwi wejściowe zdobi niezwykle kamienny portal. Niemniej nie jest on oryginalną częścią budynku. Portal ten pochodzi z pierwszej połowy wieku XVII został przyniesiony z Długiego Targu nr 11 z niezachowanego do dziś domu przy ul. Bogusławskiego nr 7.

Ciekawostką jest, że w Gdańsku znajdują się dokładnie dwa identyczne portale. Są to wierne kopie umiejscowione na wejściach do kamienic przy ulicy Mariackiej oraz przy Długim Targu 13. Dzięki dokładnemu odwzorowaniu detali oryginału, można będzie w przyszłości odnowić nieco nadgryziony zębem czasu portal ze Świętojańskiej.



Fot. 5. Portale, kolejno: ul. Świętojańska, Długi Targ, ul. Mariacka ; Autor: Adrianna Kula
Ludzie "stać"

Warunki techniczne i opis całości budynku nie byłyby tak fascynujące, gdyby nie mieszkańcy, czyli ówcześni konserwatorzy zabytków. Dzięki ich determinacji o uporowi do zatrzymania tej kamienicy, kto wie, czy moglibyśmy chwalić się takim diamencikiem. Okazuje się, że to psychologiczna więź, która wytwarza się pomiędzy człowiekiem a środowiskiem była motorem napędzającym całą akcję „protestu” przeciwko zburzeniu tego domu.

Przywiązanie do miejsc jest częścią życia każdego człowieka w każdym wieku. Jest istota identyfikacji osobistej jednostki, która między innymi przez utożsamianie się z miejscem wyraża swoją osobę. Tacy właśnie byli pracownicy, którzy zamieszkali w tej kamienicy. Ich czyny uzewnętrzniające ich wewnętrzne „ja” możemy oglądać do dziś. Efektem codziennych prac konserwatorskich, wykonywanych w tymże miejscu, co przyczyniło się do przewidywalnych zdarzeń i wyzwolenia wspomnień z przeszłości, było wprowadzenie się na Świętojańską większości pracowników z rodzinami na stałe.

Podczas pracy nad tym projektem było nam dane poznać niezwykle człowieka - Pana Wacława Rasnowskiego. Jest on znakomitym konserwatorem dzieł sztuki, najbardziej znanym z opieki nad gdańskimi fontannami – przede wszystkim nad Neptunem na Długim Targu. Wysłuchaliśmy opowieści przepełnionej fascynacją, która w pełni oddaje klimat panujący podczas prac jak i charakter społeczeństwa obcującego na co dzień z tym budynkiem.

Obecnie pod adresem Świętojańska 70/71 zajęte są tylko trzy mieszkania. Na pierwszym piętrze mieszka wnuczka Żebrowskiego. Chce ona sprzedać należący do niej lokal. Mieszkanie obok wynajmuje rodzina mieszkająca w Kanadzie. Jak udało się nam ustalić - przyjeżdżają oni do Polski jedynie latem. Drugie piętro zajmuje wspomniany Pan Wacław Rasnowski.

Zapytany o przyczynę odchylenia budynku, Pan Wacław zaczyna swą opowieść.

"Sprawa po prostu polega na tym, że tu puściły fundamenty krótko mówiąc. Dlaczego? Dlatego, że inaczej mówiąc, te fundamenty i tutaj tam w dolnej części te piwnice jeszcze są późno gotyckie. Także fundamenty są jeszcze pierwotne. Tutaj poziom wody gruntowej, lustro wody gruntowej jest mniej więcej na czwartym metrze, tak jak w większości wypadków. W związku z tym, jeśli są jakieś zdarzenia w okolicy, że poziom wód gruntowych opada to nośność gruntu się zmienia i wówczas zaczyna kamienica tańczyć."

Dowiadujemy się, że doradzał on ludziom prowadzącym przy kamienicy badania archeologiczne,

aby "nie kopali od razu na całości, tylko partiami jechali. No ale weź warszawiakowi docentowi wytłumacz takie rzeczy... warszawiacy przecież wszystko wiedzą najlepiej... I wykopali, odkryli całą powierzchnię. Tutaj na tym placu, który ma być przeznaczony pod zabudowę.

Oczywiście parowanie, natychmiast... bo ta warstwa gruntu, która jest nałożona prawda, ona zmniejsza parowanie. Kiedy poszli w dół właśnie mniej więcej do czwartego metra, wykopali... to parowanie tej wody poszło szybko... Tutaj obniżył się poziom, kamienica spękała strasznie. Zobaczcie tamten narożnik, przecież cały jest spękany i cała ściana szczytowa od lawendowej też jest spękana. Dobra, ale to o spękaniach... natomiast, co tutaj...

Tutaj wiele rzeczy się zmieniło. Trudno powiedzieć jednoznacznie, co spowodowało odchylenie tej kamienicy. Po pierwsze ta zmiana nośności gruntu spowodowana wahaniami poziomu wód gruntowych. Dalej, tu jak mamy chodnik tam zobaczycie prawda te szklane (*chodzi o świetliki w chodniku - przyp. własny*).



Fot. 6. Zamurowane świetliki spod kamienicy
Autor: Adrianna Kula

Dlaczego? Gdzie one prowadzą? Bo pod chodnikami są piwnice, które pozostały po dawnych przedprożach. Także tu były przedproża, przy czym później te przedproża, tak jak to w XVIII czy XIX wieku też robiono, nadbudowywano... nadbudowywano - na starych grafikach możecie zobaczyć - nadbudowywano. Tak samo tutaj, były przybudówki sięgające okien pierwszego piętra prawda, czy nawet wyżej. U Schulza na tej grafice (*zał. 2 - przyp. własny*) tutaj można zobaczyć, tam wyraźnie są. I one trzymały, prawda też... krótko mówiąc, kiedy kamienica się pochyliła trudno powiedzieć. W każdym bądź razie już w latach pięćdziesiątych była pochylona.

Stankiewicz zrobił tu masę dobrego, czy kilku innych mogę wymienić którzy rzeczywiście zrobili dla tego miasta. Ale była taka grupka, która wszystko bardzo doskonale "wiedziała".

Pan Rasnowski przytacza tu historię o rozbieraniu zabytkowych kamienic.

"Szli i stwierdzali: nie - ta kamieniarka nie nadaje się do konserwacji... to się nie nadaje do konserwacji. To było rozbierane, demontowane na wozy. Tu stały przy zielonym moście, czyli przy zielonej bramie takie barki. Ładowano tam tą naszą zabytkową kamieniarkę i wypływali na zatokę, otwierali dno, chlup... Także kiedyś będzie trzeba się do tego zabrać i tam na zatoce leży do dzisiaj właśnie ta nasza zabytkowa kamieniarka, którą zastąpiono kopiami, po prostu kopiami. Przykładem jest ten portal (*nasz rozmówca wskazuje na wejście do budynku*) Ta kamienica nigdy nie miała portalu, wejście od ulicy lawendowej. Tu nie było nigdy portalu, ani wejścia z tej strony. To jest portal z kamienicy, która stała vis a vis banku gospodarki żywnościowej czyli BGŻ, koło Złotej Bramy. Portal przeznaczono do wyrzucenia, jako nie nadający się do konserwacji. I co? No i to mi sąsiedzi kupili za pół litra ten portal, który jak umieli tak zmontowali. Jest do dzisiaj? Jest, jest fatalnie zmontowany, ale jest... Przetrwał, nie niszczy się, nie ulega dalszej destrukcji. Dzisiaj tego typu rzeczy konserwuje się bez żadnych kłopotów, bez żadnych trudności. Wtedy nie było takich technologii, nie było tych preparatów, nie było tego wszystkiego. Teraz jest to jak kiwnięcie palcem, takie rzeczy się teraz robi. Trzeba będzie się kiedyś zabrać i zrobić ten portal jak należy, ale na razie jest zmontowany, przetrwał.

Natomiast jeśli chodzi o tę kamienicę - stwierdzili, że ona się nie nadaje do odbudowy - rozebrać, wyrzucić. Koniec lat 50... i wtedy to pracownicy z PKZ, czyli Pracowni Konserwacji Zabytków, powiedzieli stop stop kochani. Miasto niech nam da jako na mieszkania dla pracowników, a my to zrobimy... i tak się stało... Otóż dokumentację całą i potem projekt domu zrobił pan inżynier Kamil Żebrowski."

Dowiadujemy się, kto zajmował wówczas które mieszkanie. W końcu mieszkanie na poddaszu przypadło panu Rasnowskiemu i jego małżonce. Kontynuuje dalszy wywód o kamienicy.

"Krótko mówiąc tych ścian nie było (*wskazuje na ściany klatki schodowej*), to powstało jako taki słup... to jest ten słup, bo te ściany są pionowe i to jest słup, który trzyma. Na dachu, jak zobaczycie na szczycie dwa takie wielkie kominy, wcześniej też ich nie było, one też stanowią konstrukcję. W ogóle całą kamienicę w środku wypruto, zostały tylko ściany obwodowe. Dlatego to macie wszystko, dlatego ta wylewka, podłogi są poziome, bo one są nowe. To znaczy tu jest jedna rzecz, na drugim piętrze z tej strony tam są belki stropowe. Wygląda na to, że zostały zostawione te zabytkowe, drewniane belki stropowe. Co jeszcze? Na przykład te kominy, które są ścianami tarczowymi, w pewnym momencie jak zaczęli tutaj szaleć i te różne rzeczy wyczyniać i ten poziom zaczął się zmieniać wody gruntowej, to one tu u podstawy spękały. Grunt w tej części piwnicy się

zapadł. Później, wracając do tego PKZ, oddał kamienicę miastu no i dalej już miasto się tym zajmowało. Potem zaczęli wprowadzać wspólnoty mieszkaniowe.

Jeśli chodzi o mnie, to zwolniło się mieszkanie na trzecim piętrze, takie jednopokojowe z niewielką kuchenką. Zwolniło się jeszcze w początku lat osiemdziesiątych. Poprosiłem miasto, żeby mi dali to na trzecim piętrze, jako mieszkanie, a żebym tam miał na czwartym piętrze pracownię. I tak się stało. Pan prezydent (*miasta - przyp. własny*) stwierdził, że jestem osobą przydatną miastu także w uzasadnieniu napisał, że trzeba mi stworzyć warunki, odpowiednie warunki pracy."

Wyszliśmy przed budynek. Nasz rozmówca wskazuje na słupki uniemożliwiające samochodom na wjazd na chodnik przed kamienicą.

"Tutaj są te słupki, bo parkowały samochody i groziło zawaleniem.

W mieszkaniach to tak: ściany działowe są pionowe, szczytowe są pionowe, natomiast zewnętrzna i tamta (*tylna ściana budynku - przyp. własny*) są pochylone Także na przykład mam regał z książkami przy tamtej ścianie to na dole jest szpara. Te ściany popękały tutaj tak, że aż do mieszkań przeszły te pęknięcia."



Fot. . Pan Rasnowski pokazuje nam portal
Autor: Rafał Czaja

Pan Wacław kończy swą opowieść. Bardzo się spieszy. Dziękujemy za rozmowę i umawiamy na następne spotkanie.

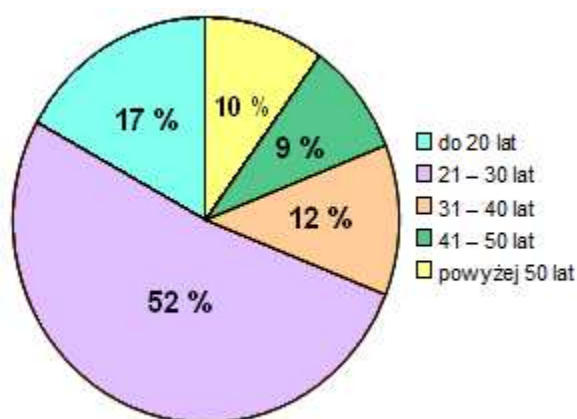
Opinie o miejscu

Realizując ten nie sposób było nie uwzględnić opinii ludzi o Krzywej Kamienicy. W tym celu przygotowaliśmy prostą ankietę (załącznik nr 3), zawierającą pięć pytań dotyczących samej kamienicy, jak i trzech - pozwalających przybliżyć nieco ankietowanych.

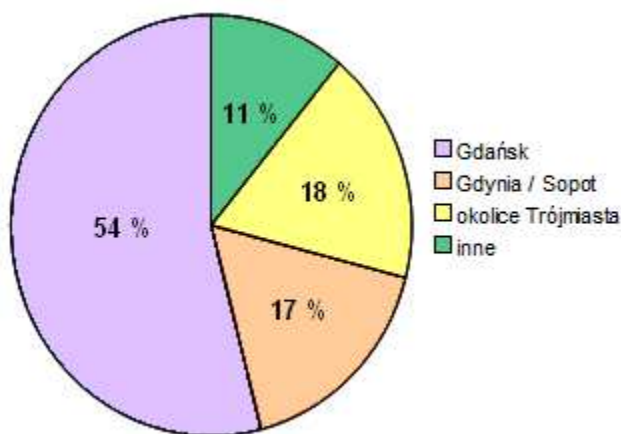
Do udziału w badaniu udało nam się zaprosić 100 osób. Są to zarówno przypadkowi przechodnie, spacerujący nieopodal budynku, ludzie spotkani nieco dalej "na mieście", a także nasi znajomi.

W badaniu wzięło udział 56 kobiet i 44 mężczyzn.

Poniżej - graficzna procentowa prezentacja uzyskanych wyników.



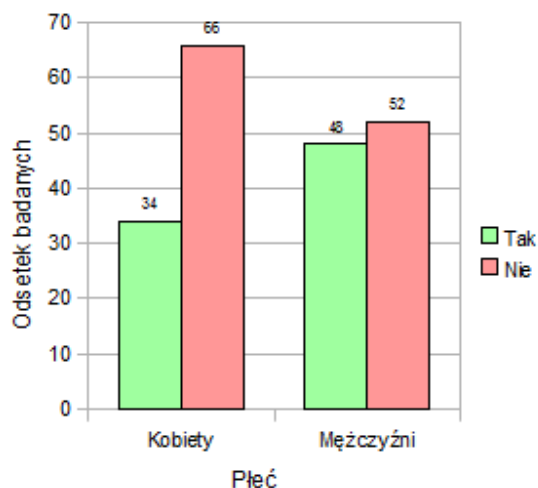
Ryc. 1. Wiek ankietowanych - rozkład procentowy
Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań terenowych



Ryc. 2. Miejsce zamieszkania ankietowanych - rozkład procentowy
Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań terenowych

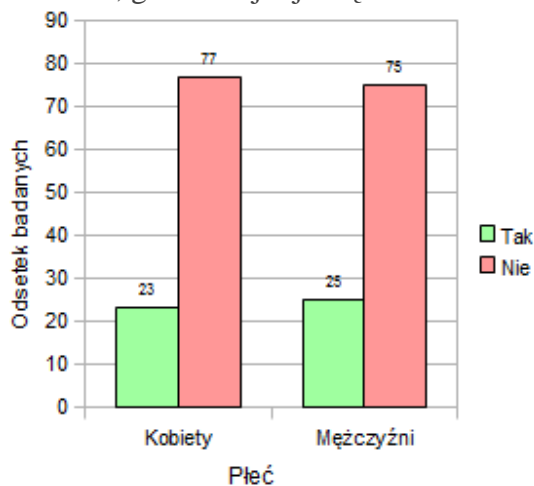
Analizując powyższy wykres, należy dodać, iż wśród mieszkańców Gdańska znalazły się zaledwie cztery osoby mieszkające w okolicy kamienicy oraz jeden mieszkaniec tego budynku.

Pytanie 1: Czy słyszał(a) Pan(i) o Krzywej Kamienicy w Gdańsku?



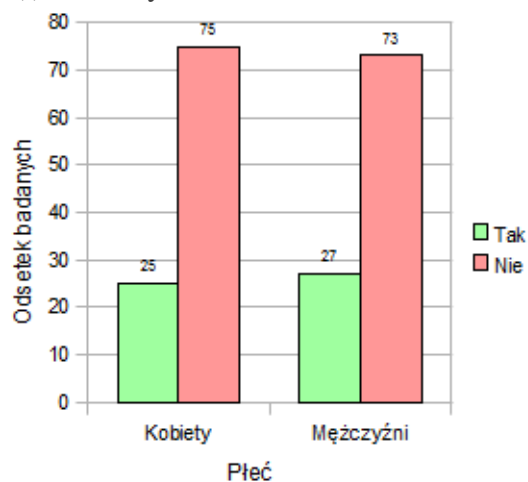
Ryc. 3. Graficzna prezentacja odpowiedzi na pytanie 1
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań terenowych

Pytanie 2: Czy potrafi Pan(i) wskazać, gdzie znajduje się ta kamienica?



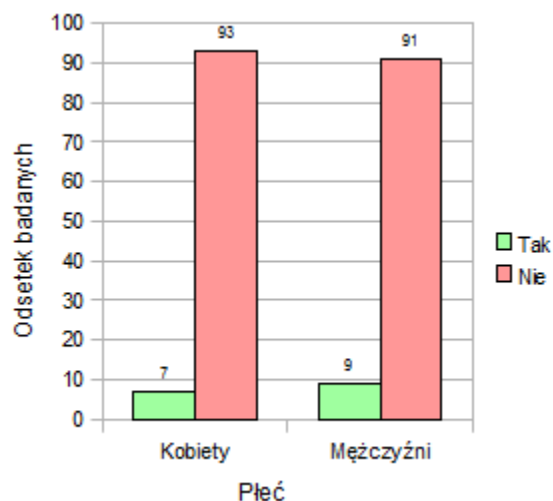
Ryc. 4. Graficzna prezentacja odpowiedzi na pytanie 2
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań terenowych

Pytanie 3: Czy widział(a) Pan(i) ten budynek?



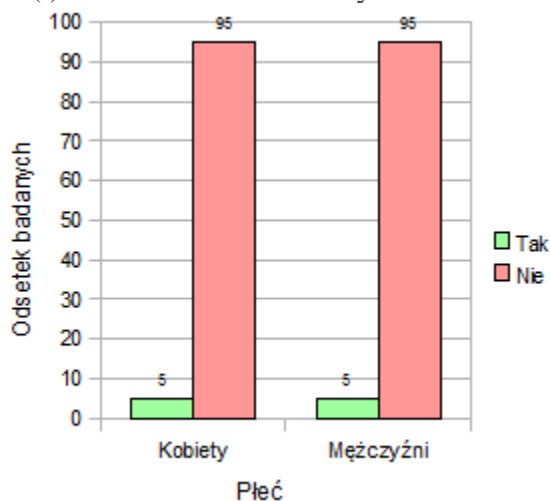
Ryc. 5. Graficzna prezentacja odpowiedzi na pytanie 3
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań terenowych

Pytanie 4: Czy czy podoba się Pani / Panu ten budynek?



Ryc. 6. Graficzna prezentacja odpowiedzi na pytanie 4
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań terenowych

Pytanie 5: Czy chciał(a)by Pan(i) mieszkać w takim budynku?



Ryc. 7. Graficzna prezentacja odpowiedzi na pytanie 5
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie badań terenowych

Z odpowiedzi na powyższe pytania możemy wywnioskować, że większość ankietowanych nie słyszała nigdy o Krzywej Kamienicy w Gdańsku. Co za tym idzie, niewielu potrafi wskazać jej położenie. Możemy śmiało stwierdzić, iż osoby, którym udało się zapoznać z obiektem naszych badań uważają go za mało atrakcyjny pod względem wizualnym. Także niewielu chciało by w nim zamieszkać.

Kilkoro naszych rozmówców zaproponowało postawienie tabliczki informacyjnej przed tym budynkiem. Miałaby ona przedstawiać przechodniom historię tego miejsca oraz oznajmiać, iż jest to zabytek.

Złote myśli ankietowanych

Podczas przeprowadzania badań, ankietowani dodawali często własne komentarze.

Oto niektóre z nich:

"kamienica jaka kamienica. Stoi to stoi i tyle"

Starszy pan siedzący na ławce nieopodal kamienicy

"przepraszam, nie interesuje mnie to, dziękuję bardzo"

Przechodząca starsza pani

"Szkoda, że tak ukryta, w sumie chowa się wśród innych budynków.

Gdyby była jakoś oznaczona, człowiek zwróciłby na nią uwagę"

Turysta

"ta kamienica nie pasuje do otoczenia"

Turysta, starszy pan

„Mało jest takich budynków o tej konstrukcji”

Student

"Ja tu tylko pracuję. Nie zwracam na nią za bardzo uwagi"

Pracownica salonu kosmetycznego, znajdującego się w kamienicy

Podsumowanie

Praca nad projektem miejskim, a przede wszystkim zagłębianie się w historię Krzywej Kamienicy, pomogły nam szerzej otworzyć się na otaczające nas niezwykłości. Nie spodziewaliśmy się, że dzięki temu doświadczeniu zdobędziemy tak rozległą wiedzę, nie tylko o samym budynku. Poznaliśmy wiele jakże przydatnych w naszym przyszłym zawodzie informacji. W miarę zapoznawania się z "życiem" tego budynku jak i jego mieszkańców zaczęliśmy dostrzegać niezwykle piękno otaczającej nas przestrzeni. Pozwoliło to nam zrozumieć, że każde nawet najbardziej niepozorne miejsce może nieść ze sobą niezwykle fascynującą historię, która tylko czeka, by ktoś objawił ją światu. Być może dzięki temu, że udało nam się wyłowić i przybliżyć wizerunek jednej z niewielu pereł, władze miasta dostrzegą potrzebę świadomości wśród turystów jak i mieszkańców o tak niezwykle stronach miejsc, z którymi obcują. Podczas zbierania informacji i opinii o kamienicy poznaliśmy kilkoro niezwykle ciekawych ludzi. Smutny jest fakt, że tak niewielu potrafiło cokolwiek powiedzieć o tym budynku. Większość okazywała zdziwienie i wyrażała potrzebę umieszczenia dodatkowych tablic informacyjnych, by obiekt ten nie był obojętny dla przechodniów.

Mamy nadzieję, że dzięki takim projektom wielu młodych ludzi zacznie na nowo odkrywać swoje najbliższe otoczenie. Być może pomoże to im lepiej zrozumieć, w jaki sposób funkcjonuje oraz pokochać je na nowo.

Podziękowania

Przede wszystkim, chcemy złożyć gorące podziękowania na ręce pana Wacława Rasnowskiego, mieszkańca kamienicy. Za poświęcony nam czas, te kilka bardzo cennych godzin opowieści, nie tylko o samej Kamienicy. Za życzliwość i zaufanie, jakie nam okazał. Za udostępnienie jakże przydatnych materiałów oraz niezwykle pożyteczne rady.

Gdyby nie Pana pomoc, ta praca byłaby o wiele uboższa zarówno w formie, jak i treści.

Dzięki Panu udało nam się także wystrzec wielu rażących błędów merytorycznych.

Następnie naszym znajomym, z ochotą wypełniającym ankiety.

Turystom, spacerującym nieopodal kamienicy, którzy poświęcili swój czas i odbyli z nami ciekawą dyskusję.

Dwóm sympatycznym emerytom, którzy po zapytaniu o kamienicę, wdali się w żywą dyskusję o niej, całkowicie zapominając o naszym towarzystwie.

Bibliografia

1. Friedrich Jacek, *Gdańskie zabytki architektury do końca XVIII w.*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
2. *Katalog Zabytków Sztuki. Miasto Gdańsk. Część I. Głównie Miasto*, Praca zbiorowa pod red. Roll Barbary, Strzeleckiej Iwony, Wydawnictwo: Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2006

Spis rycin

1. Wiek ankietowanych - rozkład procentowy
2. Miejsce zamieszkania ankietowanych - rozkład procentowy
3. Graficzna prezentacja odpowiedzi na pytanie 1
4. Graficzna prezentacja odpowiedzi na pytanie 2
5. Graficzna prezentacja odpowiedzi na pytanie 3
6. Graficzna prezentacja odpowiedzi na pytanie 4
7. Graficzna prezentacja odpowiedzi na pytanie 5

Spis fotografii

1. Krzywa Kamienica; autor: Adrianna Kula
2. Mapa z lokalizacją Krzywej Kamienicy; źródło: Google Maps: <http://maps.google.pl/maps?client=firefox-a&rls=org.mozilla:pl:official&hl=pl&tab=wl>
3. Widok na kamienicę z wieży kościoła Św. Mikołaja; źródło: Portal Trójmiasto.pl: http://galeria.trojmiasto.pl/Widok-z-wiezy-kosciola-Sw-Mikolaja-443.html?id_atrakcje=562&pozycja=0#foto
4. Widok na kamienicę od ulicy Lawendowej; autor: Adrianna Kula
5. Portale, kolejno: ul. Świętojańska, Długi Targ, ul. Mariacka; autor: Adrianna Kula
6. Zamurowane świetliki spod kamienicy; autor: Adrianna Kula
7. Pan Rasnowski pokazuje nam portal; autor: Rafał Czaja

Spis załączników

1. Orzeczenie o uznaniu kamienicy za zabytek
2. Reprodukacja ryciny autorstwa prof. dr Jana Karola Schultza - Gdańsk, kościół św. Mikołaja

3. Ankieta - wzór
4. Reprodukacja zdjęcia portalu z domu przy ulicy Bogusławskiego
5. Załączniki 5 - 12: materiały uzyskane z Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Gdańsku

Załączniki

96
PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ
Wydział Kultury
Oddział Konserwacji i Ochrony Zabytków
Gdańsk, ul. Świerczewskiego 8/12
Nr K1.V/KZ/2/9/60

Gdańsk dnia 15 lutego 1960 r.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
Wydział Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej
Gdańsk
ul. Świerczewskiego 8/12

Orzeczenie o uznaniu za zabytek

Na podstawie art. 3 oraz artykułów 1 i 2 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 265) w brzmieniu Ustawy z dnia 25 stycznia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 62) uznaje się za zabytek podlegający ochronie prawa:

kamienicę mieszczańską przy ul. Lawendowej nr 1 / Świętojańska 70/71/ w Gdańsku, znajdującą się pod zarządem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PMRN w Gdańsku, od jesieni 1959 r. nieużytkowaną,

posiadającą wartość artystyczną, kulturalną i historyczną.

Objekt został wpisany do rejestru zabytków Województwa Gdańskiego pod numerem: 96/N

Uzasadnienie:

Omawiany obiekt, zajmujący skrajną parcelę w bloku, jest jedną z nielicznych zachowanych w Gdańsku autentycznych renesansowych kamienic mieszczańskich, o niezmiennym od XVII w. trzytraktowym układzie wnętrza. Budynek posiada duże sklepione piwnice, sięgające poza ścianę frontową i boczną, w wyższych kondygnacjach ściany działowe wzniesione z cegły holenderskiej i częściowo z drzewa oraz drewniane stropy z grubych belek.

Forma elewacji frontowej z bogato dekorowanym szczytem o typowych formach renesansu północnego pozwala datować powstanie budynku na ok. 1620 r.

Decyzja niniejsza — na podstawie art. 3, ust. 2 wymienionego Rozporządzenia o opiece nad zabytkami — ulega natychmiastowemu wykonaniu.

Zgodnie z brzmieniem art. 14 cyt. Rozporządzenia „zabytków nie wolno burzyć, rozkopywać, niszczyć, przerabiać, odnawiać, rekonstruować, zabudowywać, zdobić, uzupełnić ani przewozić bez uprzedniego zezwolenia władzy konserwatorskiej pierwszej instancji” t. j. Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Za wykroczenie przeciw przepisom powyższego Rozporządzenia przewidziane są w art. art. 35—43 odpowiednie sankcje karne.

Od decyzji tej przysługuje odwołanie do Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie, wniesione za pośrednictwem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku, w ciągu 14 dni po doręczeniu niniejszego orzeczenia.

Do wiadomości otrzymują:

Ministerstwo Kultury i Sztuki
ZMI OZ, Warszawa, Krak. Przedm. 15/17
PWRN Gdańsk, Wydz. Gospod. Komun. i Mieszk.
PWRN Gdańsk, Wydz. Archit. i Nadzoru Bud.
PMRN Gdańsk, Wydz. Archit. i Bud.
Sąd Powiatowy dla m. Gdańska, Gdańsk,
ul. Świerczewskiego 34
Miejski Konserwator Zabytków Gdańsk
a/a

St. Konserwator Zabytków

Zygmunt Knothe
Inż. arch. Zygmunt Knothe



G.Z.P. Druk. Sopot 995 3000

Tekst przygotował i druk wypełnił
Miejski Konserwator Zabytków



10. Prof. dr Jan Karol Schultz — Gdańsk, kościół św. Mikołaja



ANKIETA

Poniższa ankieta dotyczy Krzywej Kamienicy w Gdańsku. Zebrane dane zostaną wykorzystane do sporządzenia Projektu Miejskiego, w ramach zajęć ze społeczno-kulturowych uwarunkowań gospodarki przestrzennej.

Ankieta jest anonimowa

1. Czy słyszał(a) Pan(i) o Krzywej Kamienicy w Gdańsku?

TAK

NIE

2. Czy potrafi Pan(i) wskazać, gdzie znajduje się ta kamienica?

TAK

NIE

3. Czy widział(a) Pan(i) ten budynek?

TAK

NIE

4. Czy czy podoba się Pani / Panu ten budynek?

TAK

NIE

5. Czy chciał(a)by Pan(i) mieszkać w takim budynku?

TAK

NIE

Metryczka:

◦ Płeć:

Kobieta

Mężczyzna

◦ Wiek:

do 20 lat

21 - 30

31 - 40

41 - 50

powyżej 50

◦ Miejsce zamieszkania:

Gdańsk

Kamienica /okolice Kamienicy

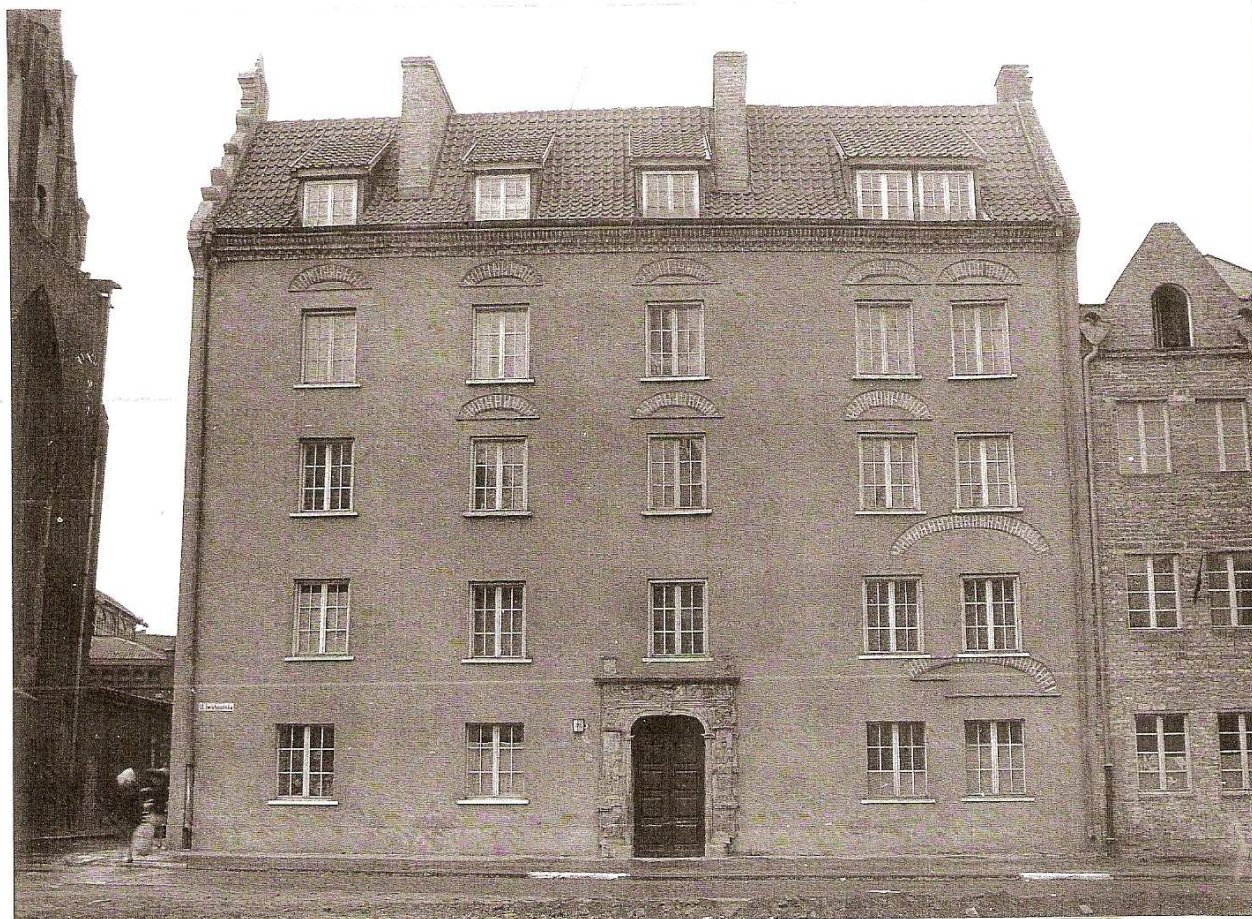
Gdynia / Sopot

okolice Trójmiasta

inne (można podać skąd

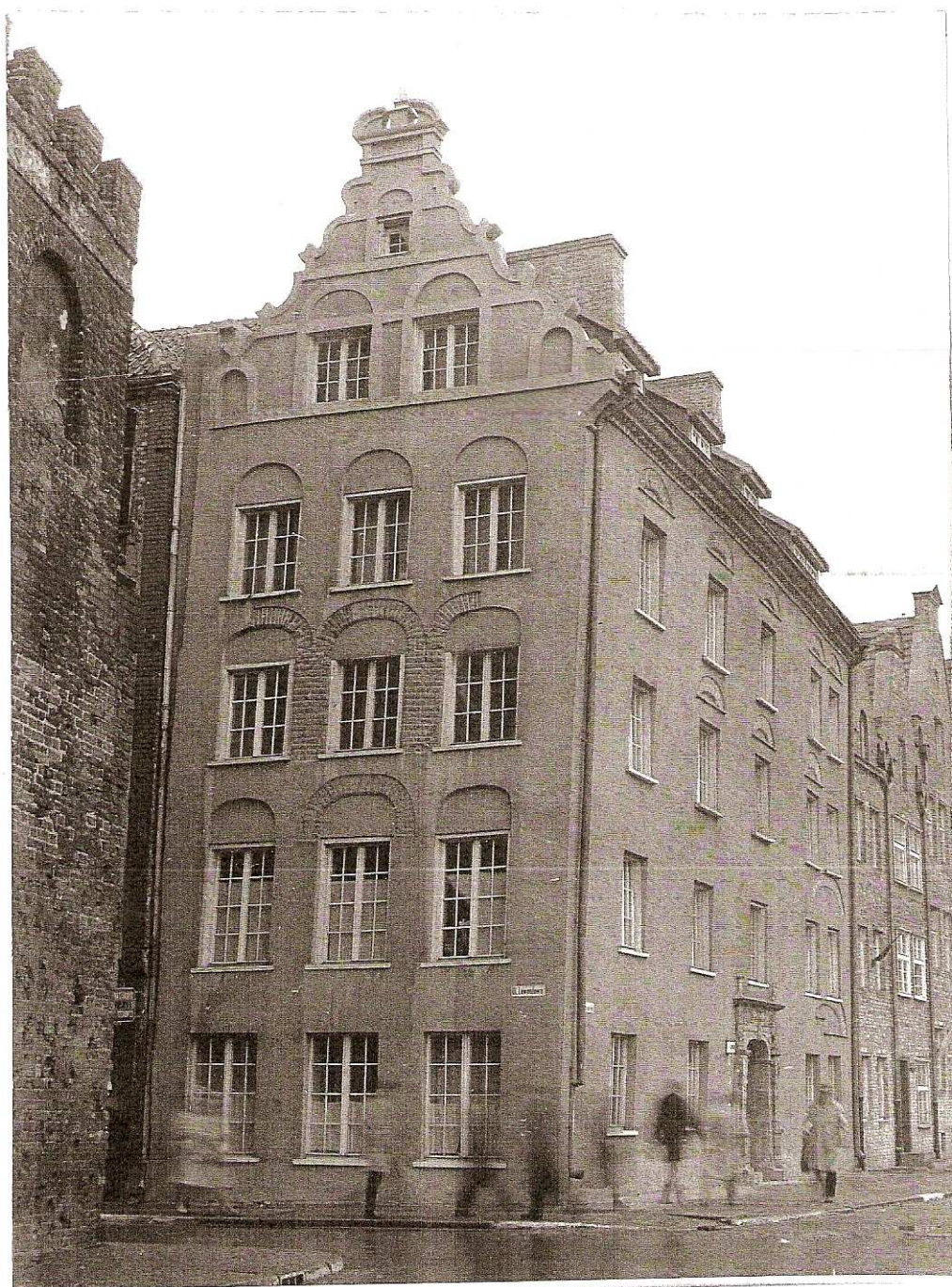
Dziękujemy za poświęcony czas.

P. P. Pracownie Konserwacji Zabytków
Komórka Dokumentacji Naukowej
Oddział w Gdańsku



35. Gdańsk ul. Świętojańska 70,74.
Elewacja południowa po konserwacji i osadzeniu
portalu.

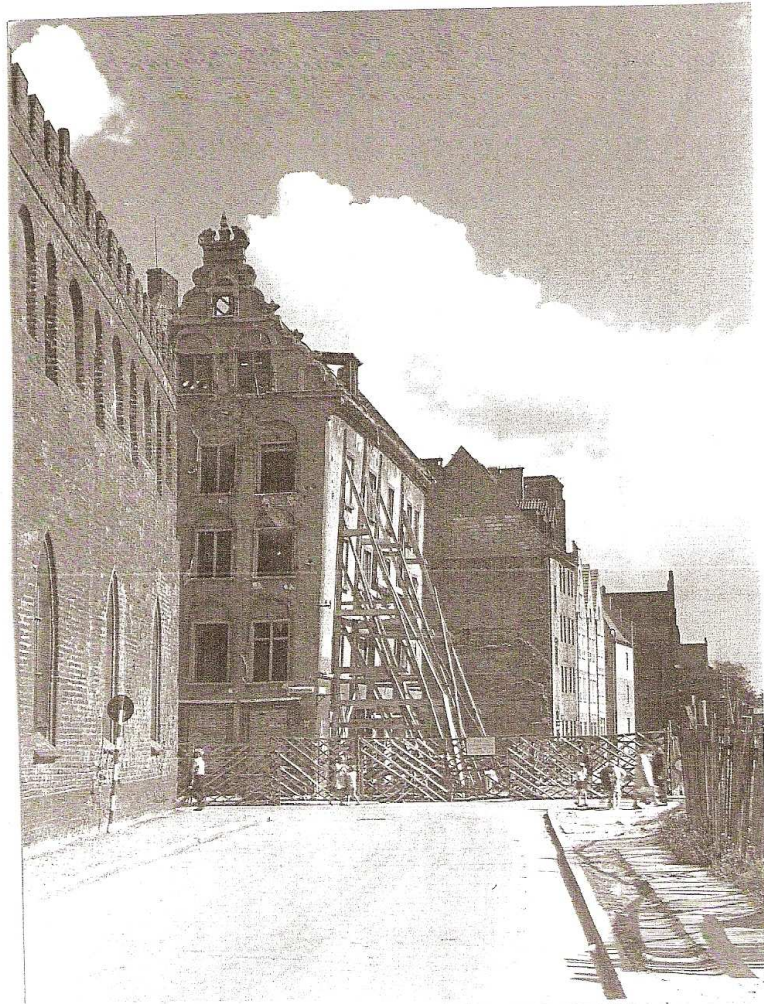
P. P. Pracownie Konserwacji Zabytków
Komórka Dokumentacji Naukowej
Oddział w Gdańsku



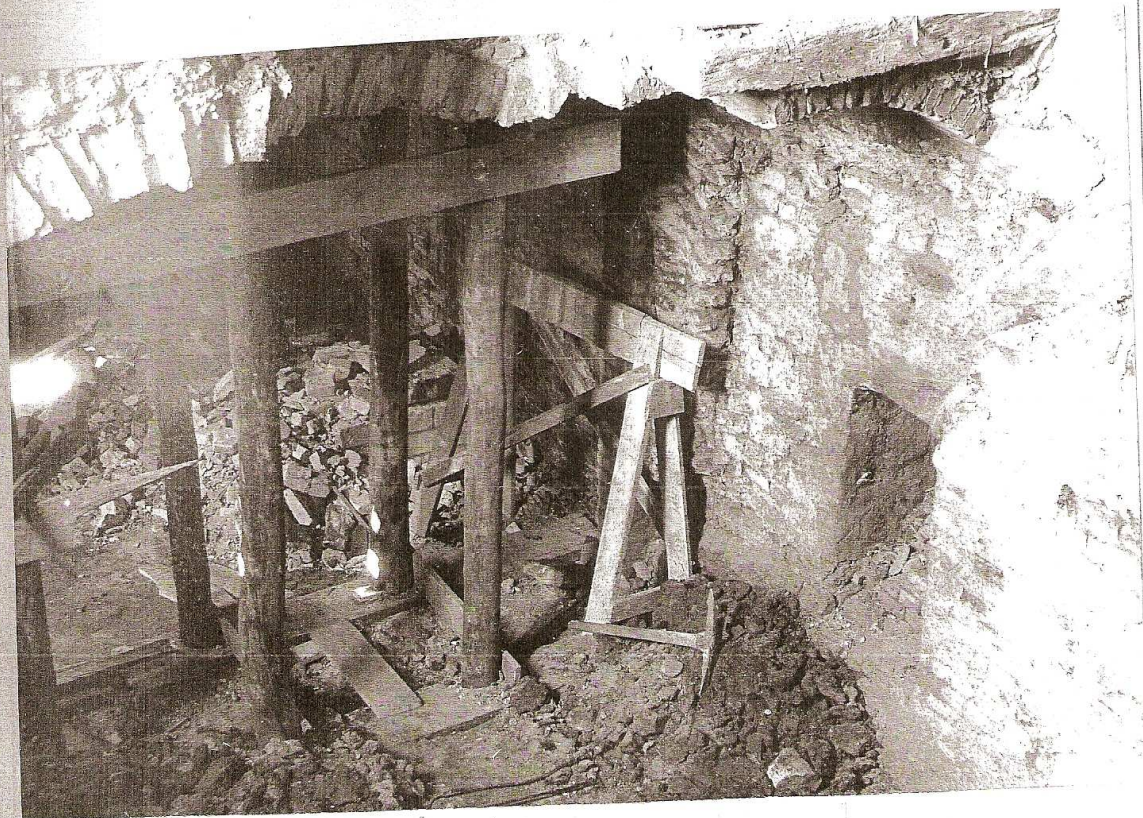
4. Gdańsk ul. Świętojańska 70,71.
Widok całości od strony zachodniej po konserwacji.

GDĄSKI OŚRODEK
DOKUMENTACJI ZABYTKÓW
Zespół Gł. Dokumentacji
kw Nr 20/11950

P. P. Pracownie Konserwacji Zabytków
Komórka Dokumentacji Naukowej
Oddział w Gdańsku

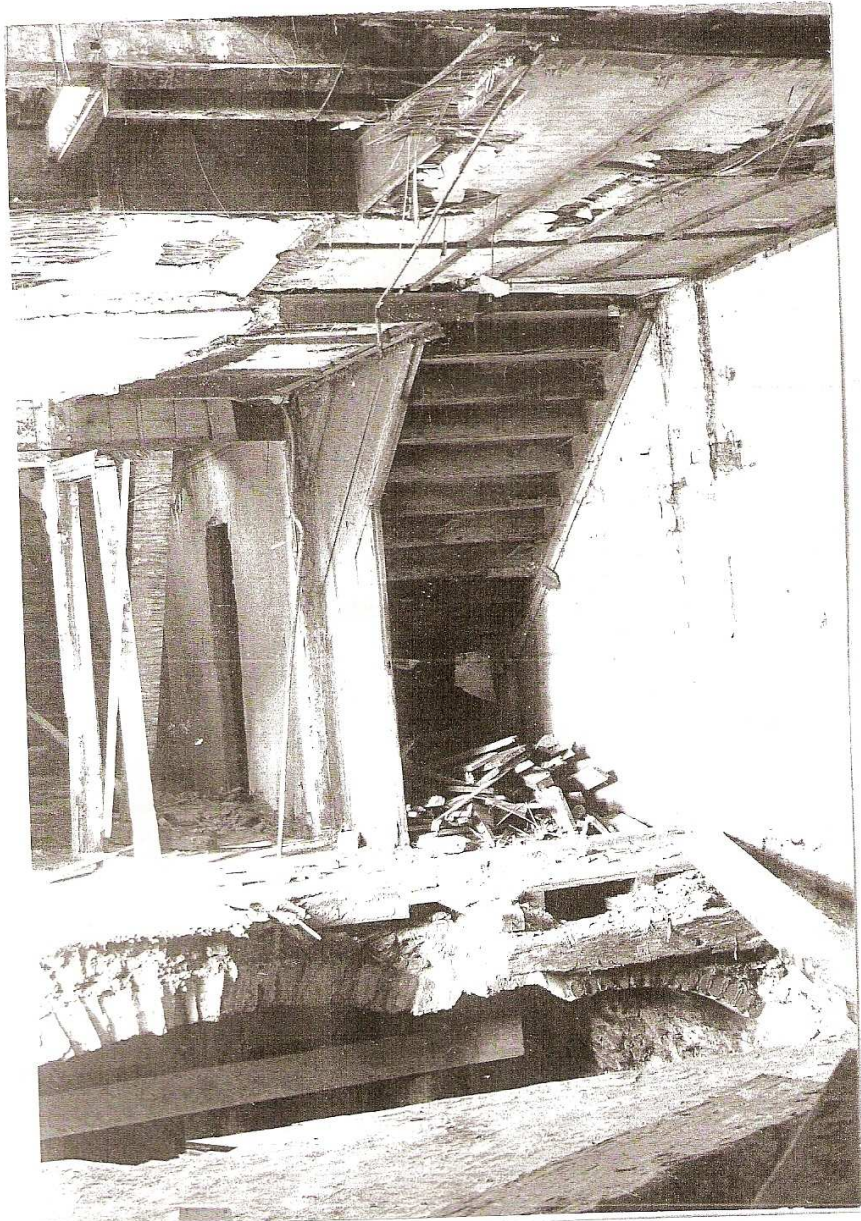


1. Gdańsk ul. Świętojańska 70, 71.
Elewacja zachodnia /główna/ przed konserwacją



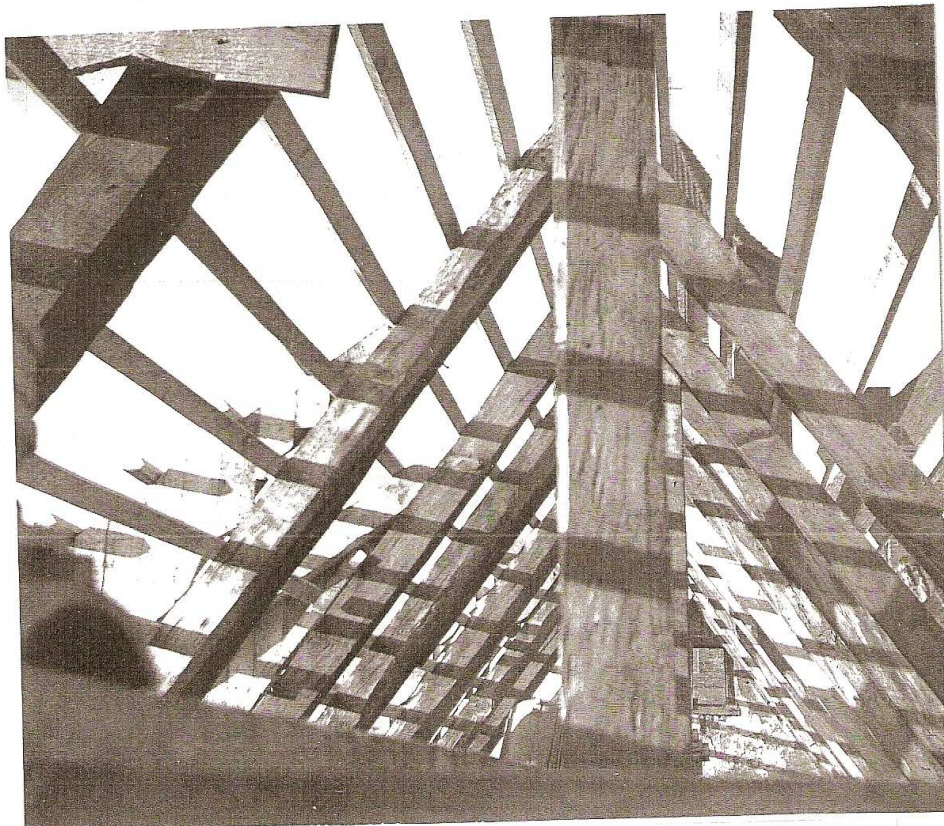
7. Gdańsk ul. Świętojańska 70,71.
Wykopy w piwnicach

P.P. Pracownie Konserwacji Zabytków
Komórka Dokumentacji Naukowej
Oddział w Gdańsku



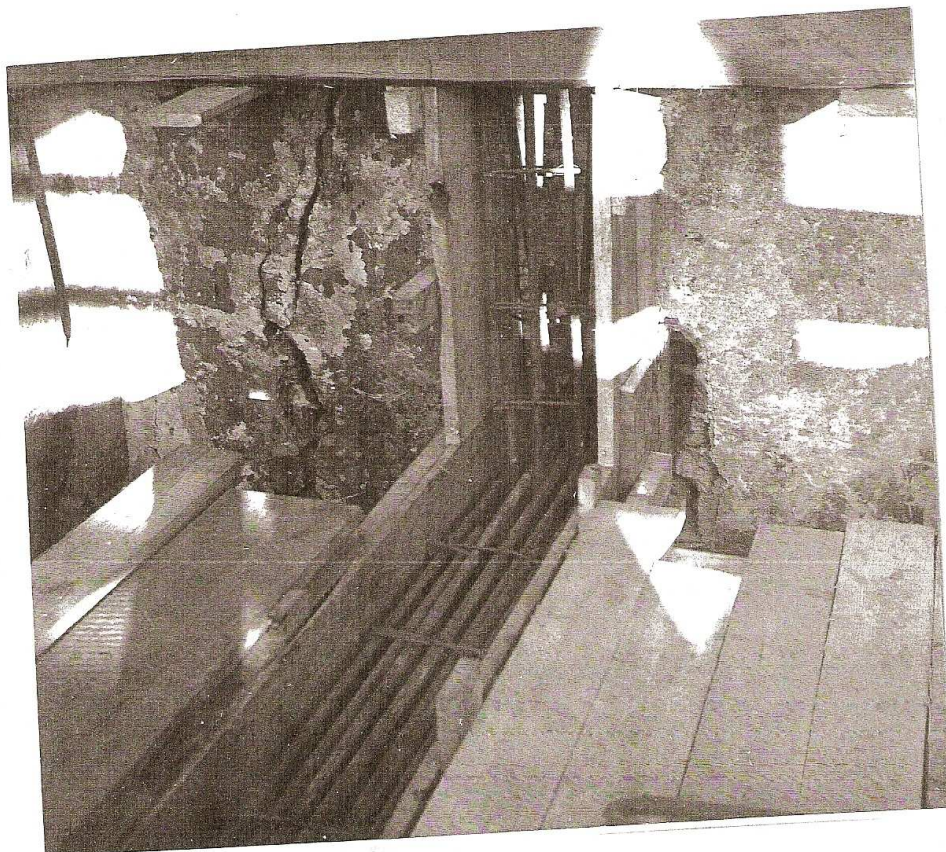
9. Gdańsk ul. Świętojańska 70, 71
Fragment przyziemia w czasie prac rozbiórkowych.

P.P. Pracownia Konserwacji Zabytków
Komórka Dokumentacji Naukowej
Oddział w Gdańsku



18. Gdańsk ul. Świętojańska 70,71.
Fragment pierwotnej konstrukcji dachowej.

P.P. Pracownia Konserwacji Zabytków
Komórka Dokumentacji Naukowej
Oddział w Gdańsku



17. Gdańsk ul. Świętojańska 70,71.
Fragment zbrojeń ściągających górną kondygnację.